

№ 250.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Eugeniusza B.
Piat. św. Sylwestra P.
Sob. Nowy Rok.
Niedz. św. Makarego Op.
Pon. św. Daniela M.
Wt. św. Tytusa B.
Sr. św. Telesfora B.

Wschód słońca godz. 8 m. 14
Zachód słońca godz. 3 m. 51
Dług. dnia godz. 7 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie " 3 " 50
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie " 1 " 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 598.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 30 grudnia 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/4 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Zadajcie

wszędzie.

1863 24

KONIAK WISZUSTOWA

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi (Długa 45)

w Piątek, dnia 31 grudnia 1909 roku odbędzie się w Sali Koncertowej Vogla

Wielki Bal Maskowy

dla zasilenia funduszu Kasy Wdów i Sierot oraz Kasy chorych przy Stowarzyszeniu.

Bilety nabywać można w kancelaryi Stowarzyszenia (Długa 45) od 12 do 2 i od 5 do 7 wieczorem, a w dniu balu od 10 rano do 6 wieczorem i od 9 przy wejściu do sali Vogla. 2885-2-1

Wina Chasta

Patrz str. 8.

4240d

Znakomity środek odżywczy

KEFR K. ŻYCKIEGO poleca 423

apteka W. DANIELECKIEGO
Łódź, Piotrkowska № 130, tel. 12 93

Na Dalekim Wschodzie.

Okupacja Mandżurii południowej przez Japonię nastąpiła nie w myśl umów międzynarodowych, jak np. okupacja Bośni i Hercegowiny, ale siłą świadomego, systematycznego, nie znającego przeszkód ani hamulca dążenia narodu japońskiego do ośrodka żółtej rasy; nastąpiła ona podczas pokoju i wbrew postanowieniom traktatu rosyjsko-japońskiego w Portsmouth z r. 1905.

Na tej faktycznej okupacji sprawa oczywiście skończyć się nie może. I tu zachodzi pytanie, jak daleko i przeciwko komu Japonia w swoim zwycięskim, choć pokojowym, pochodzie idzie zamierza.

Oczywiście, najbardziej są w tem zainteresowane Chiny, na których żywym ciele japońska wwisekcyja obecnie się odbywa. To też błędne jest i bardzo powierzchowne mniemanie, przez wiele pism europejskich rozpowszechniane, jakoby Japonia szła ręką w rękę z Chinami, dla większej chwały rasy żółtej i dla obrony przed

wspólnym wrogiem — rasą białą, w pierwszym zaś rzędzie przed Rosją. Mniemanie to oparte jest na jakiejś imaginacyjnej solidarności rasowej, której tak samo niema między Japonią a Chinami, jak jej niema, dajmy na to, między Polską a Czarnogórą. Chińczycy, czując na swojej skórze inwazyję japończyków, nienawidzą tych ostatnich równie dobrze, a nawet może więcej od Rosjan. I znoszą ucisk przybyszów dlatego tylko, że nie są w stanie ich ze swego kraju wyrzucić. Chiny czują się tak słabe, iż, w razie kroków wojennych ze strony Japonii, plan ich taktyczny polega na cofnięciu wojsk chińskich poza Liao i oddaniu bez walki Mukdena i Liaoyangu.

Chiny więc nie myślą wcale o „polityce rasy żółtej” pod egidą Japonii. Raczej marzą o tem, jak z pod jarzma japońskiego się oswobodzić. Żeby te myśli nie mogły zamienić się w czyny skuteczne, Japonia musi działać coraz natarczywiej i na coraz szerszym terenie. Japonia musi nie tylko opanować zupełnie Mandżurię południową, ale zapewnić sobie władanie całą Mandżurią, a w następstwie i całą Koreą. Dlatego zmuszona jest, obok energicznej dążności pokojowej, przygotowywać się do wojny. Wiemy, że czyni to gorączkowo.

Nie sądzimy, żeby w obecnej sytuacji było w interesie japończyków rozpoczęcie kroków zaczepnych na Dalekim Wschodzie. Są oni przecież «beat possidentes», a najbardziej interesowani, najbliżsi sąsiedzi ich terenu operacyjnego nie wykazują wcale chęci do wyparcia ich z tej wygodnej pozycji. Chińczycy jedynie bojkotem japońskich kupców zdradzali swe niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy; ich łagodny protest z powodu kolei Mukden — Antung spotkał się z energiczną, brutalną nawet akcją dyplomatyczną gabinetu Komura, która doprowadziła do poniżającego dla Chin «memorandum» z 16 sierpnia r. b.

Rosja jawnie przeciwko oczywistemu niedotrzymaniu traktatu w Portsmouth nie protestowała. Przypuszczalnie nie o tem w szerszych kołach niewiadomo. Za to są pewne fakty, które każą się domyślać, iż Rosja nie ma wcale zamiaru wypierać japończyków z zajętego stanowi-

ska i przeciwdziałać ich zabobnym planom.

Podróż Kokowcewa na Daleki Wschód jest jednym z takich faktów. Kombinując relacje samego ministra finansów z głosami prasy zagranicznej, nie omylimy się chyba, jeśli powiemy, że celem podróży Kokowcewa do Charkowa było nie co innego, jak przygotowanie sprawy odstąpienia Japonii kolei Wschodnio-Chińskiej. Zamordowanie księcia Ito nie przerwało pertraktacji, i sprawa jest już podobno „dojrzała”. Powoli do tej operacji przygotowuje się w Rosji opinię publiczną.

Odstąpienie kolei Wschodnio-Chińskiej Japonii byłoby oddaniem całej Mandżurii w niepodzielne władanie Mikada. Byłoby to zlikwidowaniem daleko wschodniej polityki Rosji i kolosalnym zwycięstwem dyplomatycznym Japonii. Setki milionów, wydanych na kolej syberyjską, przeznaczonych na kolej amurską, na budowę drugiego toru kolei syberyjskiej — wszystko te ofiary pieniężne, nie licząc, oczywiście, ofiary krwi, tak hojnie na polach Mandżurii wylanej — wszystko to poszłoby właściwie na marne... Rosja byłaby ostatecznie wyparta z bogatej Mandżurii, odepchnięta ku północy, pustynnej i lodowatej.

Przypuszczamy, iż projekt odstąpienia, t. j. sprzedania kolei Wschodnio-Chińskiej nie wydawał się japończykom bardzo korzystnym dla interesów rosyjskich... To też starali się oni rokowania dyplomatyczne z Rosją ułatwić sobie argumentem namiętnym i przekonującym. Stąd poza wojenną, stąd alarmy i niepokoje... Ale to była tylko poza, może niezupełnie potrzebna, skoro nie tak dawno rosyjski minister spraw zagranicznych, p. Izwolskij, z niezwykłą u dyplomatów szczerością oznajmił światu, iż Rosja wojny prowadzić nie może.

Zdaje się, iż pod tym względem sytuacja się nie zmieniła.

To też słusznie p. Izwolskij powtarza na herbatkach u p. Stołypina zapewnienia, że wojny nie będzie i że chmura na dalekim Wschodzie nie są wcale groźne dla dobrych stosunków między Rosją i Japonią.

Skoro bowiem ani Chiny, ani Rosja wojny prowadzić nie będą, to Japonia bez wojny uzyskać może to, do czego dąży i czego chce.

Sprawa załatwi się dyplomatycznie: Chiny jako właściciela, nikt się o pozwolenie nie pyta; Japonia zdobędzie Mandżurię z Mukdenem i Koreą, a Rosja sprzeda kolej Wschodnio-Chińską, co, według jej ministra finansów, jest wcale niezłym interesem.

Dobre stosunki między Rosją a Japonią nie zostaną naruszone.

Między innymi, zapewnia nas o tem sam

Mikado w mowie, ogłoszonej na otwarciu japońskiego parlamentu.

Gwiazdka na Kaszubach.

W grudniowym zeszycie czasopisma kaszubskiego „Gryfa“ czytamy:

Najpiękniejsze święto ludzkości chrześcijańskiej, jakim jest Boże Narodzenie, zwane na Kaszubach także Godami, tak jak w całej Polsce wiąże się z wielką liczbą zwyczajów, podań i pieśni, które świadczą, jak głęboko dusza ludu zrosła się z tem wspomnieniem narodzenia się Zbawiciela świata w żłobku pomiędzy bydłętą.

Siano na stole i opłatek nie są znane u ludu kaszubskiego, natomiast ustawia się dziewięć różnych potraw, pomiędzy nimi słynne kluski zalane zamiast mleka makiem. W samą północ Bożego Narodzenia we wszystkich rzekach i jeziorach podług podania płynie szczerze wino, ale bardzo krótko.

Pewna dziewczyna, która poszła o północy po wodę do rzeki, wróciwszy spostrzegła, że ma wino w naczyniu. Kiedy prędko podążyła, by naczepać więcej, już przyniosła wodę.

W noc Bożego Narodzenia i nieme stworzenia zyskują mowę. Pewien gbur, który o tem wiedział, ukrył się wieczorem na strychu nad parą wołów swoich, aby w grzesznej ciekawości usłyszeć, o czem też zwierzęta rozmawiać będą. Spotkała go za to straszna kara. Otóż kiedy zbliżyła się północ, jeden wół do drugiego przemówił: „Jedź, bracie, bo za trzy dni będziemy naju pana wiozła na smętorz!” — Od przerażenia gbur spadł ze strychu i zламаł szyję, a woły go wiozły za trzy dni na cmentarz.

Żli ludzie, którym nie jest świętem, uprawiają w tę cudowną noc różne gusła. Taki człowiek weźmie czarnego kota i obchodzi z nim po trzy razy kościół. Wtenczas zjawia się przed nim pan, który pyta o cenę kota i daje żądany pieniąż. Taki pieniąż chociażby go wydał Bóg wie ile razy, zawsze wróci do swego właściciela.

Po Bożem Narodzeniu aż do Trzech Króli jest czas różnych figlów i żartów na wsi. Zjawia się czasem cała zgraja dziwnych postaci w izbie gbura na postrach dzieci i młodziej czeladzi. Idzie niedźwiedź, mrując groźnie, w towarzystwie konia, wołu, bociana i kozła. Ten ostatni jest najwyższy, skacząc w fantastycznych skokach od jednego do drugiego z domowników i bodąc ich, aż się wykupią.

Natomiast przez cały czas adwentu aż do Trzech Króli i dłużej panuje zwyczaj obnoszenia szopki. Są wprost zawodowi szopkarze, dorośli mężczyźni, którzy kilka mil naokół obnoszą szopkę, idąc najczęściej w trójkę, a wracając obdarzeni żywnością i pieniążmi. Zwyczaj taki nawet w miastach się utrzymał, naprz. w Kościerzynie, gdzie chłopcy szkolni obchodzą z szopką śpiewając swoje: A wczora z wieczora. — Niestety, z pięknym zwyczajem już konkurować poczynają niemieckie „Brumtopy“, rodzaj beczałki, z której za pomocą promienia końskich włosów wydobywa się mrujące tony, które oddawała tło dla niemieckiej pieśni.

Przy obyczajach Godowych nie trzeba zapomnieć o Gwizdzu i Gwiazdce. Gwizdz, czyli Gwizd chodzi przez adwent gwizdząc, przez co zwiastuje przybycie Gwiazdki. Gwiazdka zaś przybywa dopiero w wilię Bożego Narodzenia z miechem, pełnym jabłek i orzechów, a różgą w rękę i egzaminuje dzieci z pacierza. Które dziecko umie pacierz dostanie orzechów i jabłek, które zaś nie umie, odbiera różgą.

Dawniej wystawiano w kościołach i klasztorach w czasie pogwiazdkowym żłobki. Z klasztorami znikł i ten zwyczaj. Oby przynajmniej to, co się utrzymało z dawnych pięknych zwyczajów, zostało ludowi naszemu drogim i nie zginęło przez rękę zbyt gorliwych moralistów, którzy z zachodzących nadużyć biorą powód do potępienia całego obyczaju, w gruncie rzeczy poważnego, wzniosłego.

Katastrofy żywiołowe.

Jak już zaznaczyliśmy w telegramach, Hiszpanię i Portugalję zachodnią nawiedził w czasie

świąt groźny orkan, który pociągnął za sobą liczne ofiary w ludziach. Niezależnie od szkód wyrządzonych przez burzę bezpośrednio, weszły rzeki, zalewając znaczne przestrzenie.

W Galicji hiszpańskiej 21 wsi wylewy zburzyły doszczętnie; mnóstwo osad poniosło ciężkie straty; prawie wszystkie zasiewy zabrała woda. Również ciężko dotknięta jest prowincja Zamora: mówią o stu łodziach rybackich, które poginęły. Komunikacje kolejowe są w wielu miejscach przerwane. W okolicach Madrytu, Argandy i Chinchon burza poczyniła wiele szkód. W Caldelos woda porwała 18 domów, w Santa Cristina ocalał tylko kościół.

Straty w Portugalii są jeszcze znacznie większe; obliczają je w przybliżeniu przeszło na 100 milionów franków. Wiele domów na brzegach Duero stoi w wodzie po pierwsze piętro. O 700 łodziach, które wiozły do Oporto wino i produkty spożywcze, nie ma wiadomości. Prawdopodobnie potonęły. Rzekami płyną sprzęty i towary. Nasypany kolejowe są poprzerywane, telegrafy przestały działać prawie w całym kraju.

W cieśninie Gibraltarskiej, o ile dotąd wiadomo, zatonięło 7 okrętów niewiadomej narodowości. Załoga utonęła. Prawdopodobnie zaginionych okrętów jest w tych stronach więcej.

Burza szalała też na wyspach Kanaryjskich, skąd telegrafują o kilku rozbitych okrętach.

Powódź poczyniła też znaczne szkody w Belgii. Skalda wystąpiła z brzegów. Wiele fabryk musiało przerwać pracę, gdyż je woda zalala. Wylw zagroził Brukselli. W położonych niżej przedmieściach ludność musiała domy opuścić. Linie kolejowe są w wielu miejscach zalane. Pociągi z kołami po osie w wodzie kursują znacznie opóźnione.

Z Brescii dochodzą wiadomości o trzęsieniu ziemi nad jeziorem Garda. Pierwsze wstrząśnienie dało się odczuć w dzień Bożego Narodzenia, o godz. 6 m. 36 wieczorem, w cztery minuty później nastąpiło drugie, znacznie silniejsze, bezpośrednio po niem trzy słabsze. Wstrząśnienia te uszkodziły wiele domów w Desenzano; kilka zupełnie zniszczyły. Najwięcej ucierpiał od trzęsienia ziemi domy, stojące nad brzegami jeziora. Katastrofa pozostaje w związku z panującymi od kilku dni na jeziorze Garda burzami. Trzęsienie ziemi dało się odczuć także w innych okolicznych miejscowościach, najsilniej w Gavardo.

Katastrofa na kolei.

W sobotę stacja Uhersko przy kolei żelaznej z Pragi do Wiednia była widownią strasznej katastrofy.

Przez stację tę przebieżdż miał, nie zatrzymując się, pociąg pospieszny, dążący z Pragi. Tymczasem zatrzymano w Uhersku spóźniony pociąg towarowy i ustawiono na torze, po którym miał iść pospieszny. Przez zapomnienie sygnał przed stacją zostawiono na „drogę wolną“.

Okolo godz. 10 i pół rano pociąg pospieszny nadjechał całą siłą pary. Maszynista w ostatniej chwili dopiero spostrzegł stojący na torze pociąg towarowy. Czynnili wszelkie wysiłki, aby uniknąć katastrofy, ale bezskutecznie. Pociąg pospieszny całym pędem wpadł na pociąg towarowy. Maszyna pociągu pospiesznego wbiła się w maszynę pociągu towarowego. Tender pociągu pospiesznego został zupełnie zniszczony, pierwsze cztery wagony pociągu pospiesznego zostały wyrzucone z szyn i silnie uszkodzone. Również ostatni wagon pociągu pospiesznego, wiozący pocztę, wyskoczył z szyn i runął na tor.

Zderzenie się było tak silne, że drewniane części pociągu pospiesznego rozrzucone zostały na odległość 20 metrów. Podróżni do ostatniej chwili nie spostrzegli groźącego im niebezpieczeństwa. Po zderzeniu zaczęły się z wagonów pociągu pospiesznego dobywać jęki i wołania o pomoc. W pół godziny po katastrofie przybył pociąg sanitarny z Pardubic, a następnie z Pragi i Morawskiej Trzebowy.

Jak stwierdzono dotąd, zginęło skutkiem katastrofy 10 osób, 20 odniosło ciężkie rany, a 20 osób lekkie. Maszynista i palacz pociągu towarowego w ostatniej chwili zdążyli zeskokczyć z maszyny i ratować się ucieczką. Silne wagony po-

ciągu pospiesznego zostały rozbite na drzazgi, jeden z wagonów leżał kołami do góry, a wszystkie żelazne i stalowe konstrukcje były pocięte i polamane, jak żdźbła słomy. Obie maszyny przedstawiają bezkształtną masę, a po za nimi leżą zniszczone wagony. Ziemia jest głęboko zorana. Straszne wrażenie wywarł widok wydobywanych szczątków zwłok. Krwawe ręce, nogi i głowy składano na boku, a równocześnie wyciągano strasznie pokaleczonych podróżnych. Nagle zaczęły palić się wagony, co zwiększyło jeszcze popłoch. Na szczęście zdołano rychło pożar ugasić.

Akcya ratunkowa była dobrze zorganizowana. Lekarze opatrywali rannych na miejscu, a potem wysyłali do szpitala w Pardubicach. Dwaj ciężko ranni zmarli w drodze do szpitala, dwaj zaś wkrótce po przybyciu.

Maszynista pociągu pospiesznego zeznał wobec komisji sądowej, że spostrzegł pociąg towarowy w odległości 300 metrów. Pociąg biegł z szybkością 80 kilometrów na godzinę. Wprawdzie przed stacją zwolniony został bieg, ale mimo to i mimo użycia wszystkich hamulców, pociąg pospieszny z ogromną siłą wjechał na pociąg towarowy. W odległości 5 metrów od pociągu towarowego zeskokczyli maszyniści pociągu pospiesznego na ziemię i uratowali się. Maszynista twierdzi stanowczo, że semafor wskazywał „wolną drogę“. Tak samo zeznał dozorca zwrotnicy za stacją położonej. Natomiast urzędnik stacyjny, któremu przypisują winę katastrofy, twierdzi, że semafor elektryczny ustawiony był na sygnał: „Stój!“

Katastrofa w Uhersku wywołała ogromną panikę w tamtejszym kościele. Podczas kazania rozległ się ogromny huk. Wszyscy rzucili się do drzwi, sądząc, że to trzęsienie ziemi. Dopiero na ulicy dowiedzieli się, że huk powstał przy zderzeniu się pociągów. Wszyscy pospieszyli więc na miejsce katastrofy i starali się niesć pomoc ranym.

Dwie porażki.

Centraliści niemieccy w Austrii ponieśli w tych dniach dwie ciężkie porażki. W parlamencie przyjęcie reformy regulaminu zadało Niemcom „narodowcom“, którzy są główną podporą centralizmu, cios stanowczy. Następstwem tego będzie, jak już dziś można przewidzieć, rekonstrukcja gabinetu wedle żądań słowiańskich. I, jeżeli tylko czesi będą umieli zachować pewną miarę w swej polityce narodowej, to nie ulega kwestyi, że pozytywny wpływ słowian na losy monarchii nadduńskiej bardzo szybko będzie wzrastał. Krzykacze wszechniemieccy są w każdym razie nieszkodliwsi niż w zawsze.

Drugą ciężką porażką już nie tylko Niemców austriackich, ale wprost rządu, a szczególnie ściśle centralistycznie zorganizowanego i przez Niemców opanowanego ministerstwa spraw zewnętrznych jest wynik głośnego procesu posłów chorwackich przeciw prof. Friedjungowi. Jak donosiliśmy, proces ten, który, wedle szumnych zapowiedzi niemieckich, miał zmiażdżyć „zdrajców“ słowiańskich, skończył się ugodą, mającą wszelkie cechy sromotnego odwrotu pana Friedjunga. Z dokumentów, na które się pan profesor powoływał, dwa najważniejsze okazały się niewątpliwie sfałszowane, co do reszty zaś, sam Friedjung w deklaracji ugodowej oświadczył, że autentyczności ich nie może podtrzymać.

Ale Friedjung był tylko narzędziem w rękę hr. Aehrenthala, kierownika austriackiego ministerium spraw zewnętrznych. On jemu dostarczył tych dokumentów, on polecił mu przeprowadzenie tej kampanii w prasie przeciw dyrygowanym rzekomo z Belgradu zdrazieckim machinacyom serbo-chorwatów, celem uzasadnienia aneksyi Bośni i Hercegowiny. Teraz okazuje się, że wszelkie informacje urzędu spraw zewnętrznych były fałszywe. System szpiegowski, który rząd austriacki w południowo-słowiańskich krajach do najwyższego doprowadził rozkwitu, zawiodł zupełnie. Szpicle policyjni za grube pieniądze dostarczali ministerstwu spraw zewnętrznych bezwartościowych dokumentów podrobionych. Na ich podstawie hr. Aehrenthal zainaugurował swoją wojowniczą politykę wobec Serbii, która Austro-Węgry kosztowała kilkaset

milionów i stawiała je przed bezpośrednio niebezpieczeństwo krwawej wojny. Wynik procesu Friedjunga jest więc dla Aehrenthala fatalną kompromitacją.

Cała opinia publiczna w Austrii zwraca się przeciwko niemu z oburzeniem za tak lekkomyślne postępowanie. Wobec tego ta druga porażka centralizmu niemieckiego może pociągnąć za sobą bardzo doniosłe konsekwencje.

W biurokracji wiedeńskiej panuje ogromny — „katzenjammer“.

Duma państwowa.

Interpelacja w sprawie wybuchu.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11 min. 32. Przewodniczy ks. Wołkoński.

Obrady toczą się w dalszym ciągu nad interpelacją o wybuchu na ulicy Astrachańskiej.

Bułat oświadcza, że prawica i centrum, które uznawały interpelację za nieuzasadnioną, a nawet za niesumienną, nie złożyły na to żadnych dowodów.

Na prawicy śmiech i głosy: To wy dajcie dowody.

Mówca jest zdania, że większość Dumy chce interpelację zatuzować i zasiumnić całą sprawę.

Głosy na prawicy: Dajcie fakty!

— Żądacie faktów, a przecież to my wnosimy interpelację, a do rządu i do panów powinno należeć wyjaśnienie tej interpelacji.

Głosy na prawicy: A gdzież pogwałcenie prawa?

Bułat odpowiada: A fałszywe paszporty — czyż to nie pogwałcenie prawa? a dwa mieszkania w jednym i tym samym rowrze i na jedno i to samo nazwisko — czyż to prawidłowe? a uwolnienie od zesłania osób za manifestem naczelnika wydziału śledczego również jest prawne?

Zastanawiając się nad szeregiem spraw politycznych w latach ostatnich, mówca twierdzi, że przed d. 21 (8) stycznia zawsze wydział ochrony zajmował się prowokacją w celu przedłużenia ochrony wzmocnionej w Petersburgu, rząd zaś i większość Dumy, niby kuropatwa kryje głowę i nie chce wyjawiać ludowi prawdy.

Oklaski na lewicy.

Przedłożono wniosek ograniczenia rozpraw, który większością 145 przeciwko 93-m przyjęto i ustanowiono, że przemawiać będą następujący: książe Szerwaszidze, Timoszkina, Rodiczew, Sazonow, Czechoidze i Guczkw.

Ks. Szerwaszidze, jako artylerzysta twierdzi, że zamieszczone w prasie zdjęcia fotograficzne odsłoniły mu cały obraz wybuchu. Według jego przekonania wybuch nastąpił w środku lejka na powierzchni podłogi i był wynikiem nieszczęśliwego wypadku, wskutek którego przyrząd wybuchowy niespodzianie spadł ze stołu, przy którym siedział pułkownik Karpow. Obecność dywanu w mieszkaniu z taniem umeblowaniem jeszcze bardziej przekonywa o tem, że pracował nad substancjami wybuchowymi ten nieszczęśliwy...

Puryszkiewicz z miejsca: Niegodziwiec, ale nie nieszczęśliwy!

Ks. Szerwaszidze: właśnie, że nieszczęśliwy, gdyż był współuczestnikiem pułkownika Karpowa w urzędzeniu pracowni substancji wybuchowych. (Oklaski na lewicy).

Hr. Bobrinskij II twierdzi, że w dzisiejszych numerach gazet zagranicznych ukazały się rewelacje powagi opozycji, Burcewa, że wybuch na ulicy Astrachańskiej nie był wypadkiem, ale zawczasu obmyślonym przez Pietrowa aktem terroru.

Timoszkina widzi we wnioskach artylerzysty Szerwaszidze zupełną nieznajomość sprawy artylerzyjskiej.

(Wielki śmiech, oklaski na ławach prawicy i lewicy).

Timoszkina, jako artylerzysta-laborant, zaświadcza, że narysowany przez ks. Szerwaszidze obraz, nie odpowiada rzeczywistości. (Halas).

Timoszkina, zastanawiając się nad resztą danych interpelacji, mniema, że tego rodzaju nieuzasadnione interpelacje mogą wnosić tylko chłopców, ale nie członkowie Dumy.

Większością 151 głosów przeciwko 88 interpelację odrzucono.

O g. 4 m. 26 ogłoszono przerwę.

(Ciąg dal. nast.)

Naczelnik miasta Petersburga skazał gazetę „Utro Rossii“ na 500 rb. kary za wydrukowanie wiadomości, że zabójca pułkownika Karpowa był mu rekomendowany przez naczelnika ochrony moskiewskiej, pułkownika von Kottena.

„Btrż. Wied.“ donoszą, że wszystkie odwachy i oddziały oficerskie garnizonu moskiewskiego przepokłone są aresztowanymi urzędnikami intendencji. Dla nich naprawiają pośpiesznie jeszcze jeden odwach na Kremlu. Między aresztowanymi znajduje się znany intendencja Girs, przeciw któremu senator Garin wytoczy osobną sprawę.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomiła. Jutro Lassota.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Jadzia“ (po raz pierwszy), komedia A. Mańkowskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dom otwarty“, komedia M. Bałuckiego, Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś (w lokalu Tow. opieki nad dziećmi, Miłsza 16) posiedzenie organizacyjne.

LUTNIA. Jutro w lokalu własnym (Piotrkowska nr. 108) „Wieczór Sylwestrowski“ Tow. śpiewaczego „Lutnia“ dla członków i wprowadzonych gości.

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym (Półdniowa nr. 36) „Wieczór Sylwestrowski“ Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) „Wieczór Sylwestrowski“ Tow. rzemieśl. śpiewaczego „Lira“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 wieczorem.

ARFA. Jutro w lokalu własnym (Nawrot nr. 23) „Wieczór Sylwestrowski“ Tow. śpiewaczego „Arfa“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

ZABAWA. Jutro (w lokalu własnym, Włodowska 73) „Zabawa Sylwestrowska“ Kola pracowników kolejowych dr. żel. fabr.-łódzkiej, dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 7 wieczorem.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu ul. Mikołajewska nr. 40) wystawa antialkoholizacyjna.

KRONIKA.

(—) Szkoły. Komisja Dumy do sprawy nauczania powszechnego uchwaliła, że rodzice, którzy uchylają się od wypełniania postanowień co do nauczania obowiązkowego i którzy nie posyłają dzieci do szkoły bez pozwolenia kuratorium szkoły, mają płacić 25 rub. kary.

(x) Ograniczenia w szkolnictwie. Kurator warszawskiego okręgu naukowego polecił przelozonym szkół prywatnych z prawami rządowymi, by ci, przyjmując uczniów i uczennice do owych uczelni w gimnazyach męskich powyżej klasy VI, a do szkół realnych i gimnazyów żeńskich powyżej klasy V, oświadczała rodzicom, że w myśl przepisów uczniowie ci nie mają prawa zdawać w szkołach tych egzaminów ostatecznych, gdyż nie przebyli w nich wymaganych trzech lat bez przerwy.

(h) Z polskiej komisji szkolnej. Wczoraj upłynął termin reklamacji wysokości nałożonych składek na utrzymanie polskich szkół elementarnych miejskich. Od dziś komisja żadnych reklamacji od mieszkańców nie przyjmuje.

Rozkład składek w tych dniach przesłany zostanie dyrekcji naukowej do zatwierdzenia.

(h) „Sanitas“. Wczoraj w III oddziale strazy ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54, odbyło się ogólne zebranie udziałowców, towarzystwa asenizacyjnego „Sanitas“.

O godzinie 7 wieczorem posiedzenie zajął prezes towarzystwa dr. Likiernik, który, wybrany przez obecnych na przewodniczącego zebraniu, zaprosił na asesorów pp. Sprzączkowskiego, Łubę i Kintzlera.

Ze sprawozdania kasowego dowiedzieliśmy się, że udziałowców liczy towarzystwo 670; zadeklarowali oni 100,000 rubli i na to wniesli gotówką 49,366 rb. 46 kop. Pozostają jeszcze do

zainkasowania trzecia i czwarta raty z udziału.

Na budowie, konie, inwentarz, narzędzia, 1000 boczek, wozy, aparaty i inne wydano 37,436 r. 94 kop. Zebrani uchwalili, aby członkowie komisji rewizyjnej, którzy będą do niej wybrani, przejrzyli rachunki i dowody.

Przyjęli też wniosek p. Printza, aby wysokość dywidendy określić najwyżej na 8 proc., mając na celu, ażeby udziałów nie nabywano dla spekulacji, i żeby powstałe sumy poza wypłaceniem dywidendy w wysokości określonej, przeznaczano na cele hygieniczne miejskie.

Wynagrodzenie dla członków zarządu określono po 5 rb. dla każdego za posiedzenie. Oprócz tego jeżeliby okazały się zyski, to dla członków zarządu przyznana będzie gratyfikacja w sumie 600 rubli — lecz wszystko to razem nie może przewyższać sumy 1,600 rubli rocznie.

Na dyrektora towarzystwa wybrano p. Leopolda Zonera. Upoważniono przyszły zarząd do zupełnego działania w imieniu towarzystwa, do zakupu brakujących przedmiotów i t. d. Polecono przyszłemu zarządowi opracować ustawę towarzystwa akcyjnego, by towarzystwo udziałowe „Sanitas“, zamienić na towarzystwo akcyjne.

Do zarządu wybrano dr. M. Likiernika, p. Morytza Printza, Gustawa Bürgla, Teodora Friedricha i Franciszka Pałaszewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Edwarda Jeziorskiego, Adolfa Beserta i Henryka Mitkego.

O godzinie 8 i pół posiedzenie zamknięto.

(a) Nowe Tow. pożyczkowo oszczędnościowe. Zalegalizowane zostało przez piotrkowską komisję gubernialną 6 te Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe w Łodzi. Ustawa przewiduje tworzenie się kapitału zakładowego z 30-rublowych udziałów. Wysokość pożyczki nie może przewyższać 200 rubli, a pod zastaw papierów wartościowych — tysiąca rubli.

(a) Znaleziono kosztowności. Donosiliśmy, że żona dyrektora zakładów Tow. akc. K. Scheiblera, pani Kaur, przejeżdżając powozem, zgubiła sakwojaż, w którym znajdowały się kosztowności wartości 20,000 franków.

Znalazcą tego był niejaki Herszkowicz, zamieszkały przy ul. Nowo Zarzewskiej. Zwrócił on zgubione kosztowności właścicielowi, za co otrzymał 500 rubli nagrody.

(a) Na Pogotowie ratunkowe. Tradycyjny bal maskowy na dochód Pogotowia ratunkowego odbędzie się w dniu 15 stycznia r. p. w teat. Wielkim.

Zabawa ta doznaje zawsze gorącego popędu ze strony mieszkańców naszego miasta.

(a) Wystawa przeciwalkoholizacyjna. Wczoraj odwiedziło wystawę 378 osób, między innymi w chowający szkoły rzemieślni dla dziewcząt wyznań mojżeszowego i konfirmanci z parafii ewangelickiej św. Jana (40 chłopców).

Pogadanki wygłosili dr. Handelsman, past. Gundlach, dr. Przedborski i dr. Pinkus.

Dzisiaj mówić będą: pastor Holtz (o godz. 7 wieczorem), dr. Silberstrom (o godz. 8 wieczorem), dr. Pinkus (o godz. 9 wieczorem).

Ogólne zainteresowanie budzą tablice statystyczne, zatytułowane „Pijaństwo w Łodzi w świetle cyfr Pogotowia, w okresie czasu od 1 grudnia 1899 roku do 1 grudnia 1909 roku“, opracowane przez dra Pinkusa, który sam codziennie udziela szczegółowych objaśnień tablic zwiędzającym.

W tablicach tych (jest ich 11) znajdujemy że na ogólną liczbę wypadków 33,221 było pijanych 1,173 (3,53 na 100). Najwięcej pijanych było w roku 1906 (kiedy panowały walki bratobójcze), podczas zimy; dominuje październik. Według płci i lat: mężczyzn 914, kobiet 223, dzieci 30 wiek waha się od 31 do 40; wyżej ponad 80 lat było 3 pijanych (1 mężczyzna i 2 kobiety). O do wyznania, przeważa liczba katolików; żydów bardzo mało; pijani należeli przeważnie do sfer robotniczych.

Autor czyni różnicę pomiędzy następstwami a skutkami.

Otóż na 100 wypadków smutnych (bójki, napady, najeżdżania, zamachy samobójcze itd.) było 33,76 następstwem pijaństwa.

Na 100 uszkodzeń (rany kłute i postrzałowe, złamanie lub zwichnięcie nogi lub ręki, oparzenia, otrucie, powieszenie) było 41,52 skutkiem pijaństwa.

Porównanie głównych danych w Łodzi z danymi, zebranymi przez Pogotowie warszawskie.

wykazuje, że stosunek liczby pijanych do liczby wypadków w Łodzi wyraża się w cyfrze 3,53, w Warszawie 5,00.

Na 100 wypadków bez następstw i skutków w Łodzi było 58,48, w Warszawie 34,00; ze skutkami i następstwami w Łodzi 41,52, w Warszawie 66,00.

(h) **Z Tow. cyklistów-turystów.** Na posiedzeniu komitetu dochodów niestałych łódzkiego Towarzystwa cyklistów-turystów, odbytem d. 28 grudnia r. b., w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej № 40, postanowiono w bieżącym karnawale urządzić szereg zabaw tanecznych.

Pierwszą wieczornicę wyznaczono na 15 stycznia r. p. z programem artystycznym, na który złożą się: gra solo na fortepianie, skrzypce, śpiew, monolog, deklamacje, na zakończenie tańce.

Przyjęto do wiadomości zrzeczenia się mandatów członków komitetu dochodów niestałych z powodu braku czasu, mianowicie: pp. Cezaryusza Boryslawskiego i Mieczysława Głanca, na miejsce których do komitetu wybrano pp. Bolesława Ciesielskiego, Mieczysława Potarzyckiego i Władysława Grzeszczaka.

Po usunięciu wystawy przeciwalkoholicznej, lokal Towarzystwa cyklistów-turystów przy ulicy Mikołajewskiej № 40 będzie otwarty od dnia 7 stycznia r. p. codziennie dla członków i wprowadzonych gości.

(x) **Z ochrony bałuckiej** przy Towarzystwie opieki nad dziećmi (Nowaka 7). Komitet ochrony składa serdeczne podziękowanie szanownym p. p. fabrykantom, obywatelom, firmom, rzeźnikom, piekarzom, właścicielom sklepów i prywatnym osobom za łaskawie ofiarowane dary na „Gwiazdkę“ dla biednej dziatwy.

(a) **Aresztowanie szajki.** Wydział śledczy policji łódzkiej aresztował szajkę złodziei, którzy za pomocą włamania i rozbijania wystaw sklepowych, dopuszczali się kradzieży towarów z magazynów, między innymi, w magazynie Józefa Przygodzkiego (Zawadzka № 10), Wilhelma Frantza (Piotrkowska № 240), Chaima Zalcza (Główna № 55) Berty Leopold (Nawrot № 11) i Antoniego Marszala (Piotrkowska № 145).

Aresztowanych Ryszarda Ulicha, Romana Kapustę i Feliksa Niedziadzińskiego, osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(b) **Aresztowanie.** Agenci wydziału śledczego aresztowali Małgorzatę Orzechowską, która w grudniu r. z. popełniła kradzież u Culkowicza i zbiegła z Łodzi.

(h) **Rewizje.** Nocy dzisiejszej w obrębie cyrkulu VI policja dokonała szeregu rewizji w mieszkaniach rozmaitych osób. Rewizje te mają podobno związek z poszukiwaniem zbiegłych przestępców.

(h) **Kary akcyzy.** Dnia 25 kwietnia 1909 r., we wsi Wiskitno urzędnicy akcyzy dokonali rewizji w mieszkaniu Franciszka i Waleryi Zbrojewskich, gdzie znaleziono wódkę, którą potajemnie sprzedawał Zbrojewski. W sądzie Zbrojewski nie przyznał się do winy i dowodził, że odprzedał butelkę spirytusu sąsiadowi, ale nigdy nie trudnił się potajemną sprzedażą wódki. Sąd gminny w Rzgowie tłumaczenia tego nie uwzględnił i skazał Zbrojewskiego na 4 miesiące więzienia. Z. apelował do zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi. Zjazd wyrok sądu gminnego zatwierdził.

Efroim Marokko, właściciel składu win rodzenkowych, za zajmowanie się wyrobem tych win w godzinach zakazanych przez akcyzę, przez sędziego pokoju X rewiru m. Łodzi został uwolniony. Zarząd akcyzy przeciwko temu wyrokowi założył apelację. Zjazd sędziów pokoju skazał Efroima Marokko na 25 rub. kary, lub 5 dni aresztu.

Dnia 25 kwietnia 1909 r. urzędnicy akcyzy, stwierdziwszy, że Barbara Tausch ma swój sklep spożywczy zamknięty, weszli do mieszkania jej przy sklepie w celu rewizji, gdzie zastali T. siedzącą za stołem, na którym stała butelka z wódką. Z tego powodu akcyza wytoczyła przeciwko Tauschowej sprawę sądową za trzymanie wódki w mieszkaniu przy sklepie.

W X rewirze sądu pokoju Tausch tłumaczyła się, że wódki nie sprzedawała, tylko miała ją w mieszkaniu na własny użytek i przy śniadaniu pijała wódkę, w którym to czasie zastali ją urzędnicy akcyzy.

Sędzia pokoju skazał Barbarę Tausch na 100

rub. kary lub 10 dni aresztu. Zjazd sędziów pokoju wyrok powyższy zatwierdził.

— Przy rewizji przez urzędników akcyzy w sklepie Jakóba Jerolimskiego (Nowomiejska № 4) znaleziono 240 sztuk papierosów, bez banderoli. Sędzia pokoju X rewiru skazał Jerolimskiego na 100 rub. kary lub miesiąc aresztu i niezależnie od tego na 20 dni aresztu za sprzedaż papierosów bez banderoli.

Jerolimski zwrócił się w drodze apelacyjnej do zjazdu sędziów pokoju, prosząc o skasowanie wyroku pierwszej instancji. Zjazd, po zbadaniu świadków, zmienił wyrok, skazując Jerolimskiego na 25 rub. kary lub 5 dni aresztu i niezależnie od tej kary na 7 dni bezwzględniego aresztu.

(h) **O zepchnięciu z dachu.** Mieszkaniec miasta Pabianic, August Jegier, zepchnął z dachu, w czasie smarowania smołą, syna blacharza, trzynastoletniego Jakóba Moszkowicza, wskutek czego M. spadł na ziemię i potłukł się.

Sędzia pokoju m. Pabianic uwolnił Jegiera od odpowiedzialności. Ojciec poszkodowanego zaapelował do zjazdu sędziów pokoju, który skazał Jegiera na 2 tygodnie aresztu.

(a) **Sprawy taryfowe.** Na zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu oraz dróg żelaznych w departamencie kolejowym, w celu rozpatrzenia nowych taryf na przewóz surowca i żelaza nieobrobionego, z ramienia łódzkiego komitetu handlu i przemysłu delegowany został adw. przys., p. Tadeusz Nowowiejski.

(h) **Z sądów.** Sędzia pokoju XIII rewiru m. Łodzi skazał na 1½ miesiąca więzienia Łukasza Adamskiego, właściciela domu w Zgierzu i gruntów w tem mieście, oskarżonego o kradzież koniczyzny z pola, należącego do Frydrycha Swatka. Adamski zwrócił się z apelacją do zjazdu sędziów pokoju, który zmienił kwalifikację przestępstwa i skazał Adamskiego na trzy tygodnie aresztu.

(a) **Tramwaje do Aleksandrowa.** Kolej podjazdowa elektryczna z Łodzi do Aleksandrowa jest już ukończona, pozostaje tylko ułożenie krzyżownic automatycznych w poprzek toru kolei kaliskiej.

Wczoraj dyrektor kolei, p. Gerlicz, objeżdżał świeżo wybudowaną linię tramwajową, która oddana ma być do użytku w początkach stycznia r. p.

(a) **Kadencje piotrkowskiego sądu okręgowego.** W pierwszym półroczu 1910 roku II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego zjedzie na kadencję do Łodzi w terminach następujących: 31 stycznia, 1, 3, 4, 26 i 28 lutego, 1, 2, 21, 22, 23 i 24 marca, 23, 25, 26 i 27 kwietnia, 30 i 31 maja oraz 1, 2 i 3 czerwca.

W tymże czasie III wydział karny tego sądu wyjedzie na kadencję: do Tomaszowa — 7 marca, a do Pabianic 5 kwietnia i 2 lipca.

(a) **Orka w grudniu.** Niektórzy rolnicy okoliczni, korzystając z odwilży, zabrali się do orki roli pod zasiewy wiosenne i wywożenia nawozu pod kartofle.

(a) **Bójka na noże.** Do mieszkania Moszka Lewina, przy ulicy Widzewskiej № 10 przybyli wczoraj znajomi jego — Jakubowicz (zamieszkały na Franciszkańskiej № 35), Hajne Fuks (na Wschodniej) i Benres Czwock (na Wschodniej).

Biesiadnicy wszczęli kłótnię na tle nieporozumień pieniężnych, a następnie bójkę. Lewin ugodził nożem Herza Jakubowicza i zerwał z kamizelki zegarek. Do rannego w lewą rękę wezwano felczera. Lewina aresztowano; po zostali sprawcy zajęcia uciekli i skryli się.

(a) **Kradzież.** Z mieszkania Fejwla Hechta (przy ul. Widzewskiej nr. 71) wczorajszej nocy sublokator, Borach Chelickowski, skradł 50 rb. gotówka, zegarek ze złotą dworką, wartości 40 rb., kamusze i inne przedmioty, ogółem na sumę przeszło 120 rb. Złoczyńca skrył się i dotąd go nie odszukano.

(a) **Echa kradzieży.** Aresztowano Bronisława Opica i Antoniego Zuchowskiego, którzy dopuścili się kradzieży różnych rzeczy na sumę 200 rb., u Stanisława Kubickiego przy ul. Rzgowskiej nr. 77.

(p) **Napad.** Wczoraj wieczorem na ul. Zimnara nr. 9 na powracającego do domu Bruna Geparta, lat 20. robotnika, napadł jakiś człowiek, widocznie na niego zaciągnięty i nożem zadał dość ciężką ranę w krzyż. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli dwaj mężczyźni i kobieta, którą odwieziono do mieszkania na ul. Nowo-Cegielnianej. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) „Pabianiokie stowarzyszenia kobiet ewangelickich“ uzyskało zatwierdzenie swej ustawy.

(a) **Szkołnictwo w Strykowie.** Na zebraniu mieszczan strykowski, po długiej dyskusji, uchwalono, ażeby budowę nowych szkół odłożyć, z powodu braku na razie funduszy.

Maryawici strykowscy, uznając, że posiadana przez nich jedna szkoła nie wystarcza na potrzeby sekty, postanowili wnieść budynek własny. Odpowiednie starania poczyniono u władz.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy postanowienia arcybiskupa warszawskiego, ks. Gustaw Witkowski, mianowany został wikaryuszem parafii Jezów, pow. łódzkiego.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj, w osadzie Rzgowie, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w domu Karola Jendego.

Zanim przybyła na ratunek miejscowa straż ogniowa ochotnicza, ogień objął już dach i zagroził sąsiednim budynkom.

W pół godziny pożar stłumiono. Straty jakie poniósł J., wynoszą około 800 rubli.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Dzisiaj teatr nasz występuje z premierą, którą będzie wyborna komedia Aleksandra Mańkowskiego p. t. „Jadzia“ z p. Jadwigą Czechowską w tytułowej roli, oraz pp. Kosmowską, Maliszewską, Wierzejską, H. Czechowską i Ordeżanką i pp. Mielowskim, Ziolińskim, Jaraczem, Tatarkiewiczem, Przystańskim i Chaberskim. Reżyserję prowadzi p. Mielowski.

— W piątek, d. 31 b. m., na zakończenie starego roku dyrekcja wznawia arcyzabawną, nigdy niestarzejącą się komedię M. Bałuckiego „Dom otwarty“. Sztukę reżyseruje p. Bolesławski.

— W sobotę, d. 1 stycznia, dwa widowiska: o godz. 3-ej po południu po cenantach popularnych „Sherlok Holmes“; wieczorem o godz. 8¼ po cenantach zwyczajnych „Lotrycja i miłość“ tragedya Schillera.

— W niedzielę, 2 stycznia, o godz. 3-ej po południu „Dom otwarty“; wieczorem o godz. 8¼ „Jadzia“.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Z „Liry“.** Dzielna drużyna „lirników“ zegnać będzie jutro dorocznym zwyczajem rok stary i witac rok nowy.

A rok stary zapisał się dobrze w kronikach „Liry“ pomyslnym zwrotem na drodze rozwoju tego Towarzystwa, więc też bracia śpiewacze, członkowie i stali goście chętnie pospieszą na jutrzejszą zabawę, aby złożyć sobie życzenia dalszej, tak owocnej jak dotychczasowa, pracy.

Zarząd przygotowuje na tę uroczystość wiele niespodzianek przy udziale chórów, Koła dramatycznego i solistów, oraz odpowiednio przystroji lokal.

Ze gwaro będzie jutro, w to nikt nie wątpi, ktokolwiek choć raz był na zabawie „lirników“, bo tam rzeczywiście bawić się umieją.

(x) **Z „Arfy“.** Zabawa Sylwestrowska w „Arfie“ powinna powieść się doskonale. Zarząd dokłada wszelkich starań, aby dać swym członkom ich rodzimom i gościom najmiłsze i estetyczne rozrywki. Chóry mieszane pod dyrekcją p. Tadeusza Jotejki odspiewają szereg kolend, będą żywe obrazy, zabawa kostiumowa lokal Towarzystwa przystrojony zielenią, bufet obfity, poczta i t. p. Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem.

(a) **Podwieczorek taneczny.** Na korzysć księżycy niezamożnych studentów — królówiaków, kształcących się na wszechnicach w Cesarstwie odbydzie się w dniu 5 stycznia r. p. w sali koncertowej Vogla, doroczny „Podwieczorek taneczny“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) Na wieczornym posiedzeniu Dumy państwowej uchwalono nagłe projektu ustawodawczego o asygnowaniu funduszu na urzeczywistnienie reformy armii i zw.

nę jej dys. Hoyi. Projekt w obu czytaniach przyjęto.

Również przyjęto projekt ustawodawczy o asygnowaniu 75,533 rub. na utrzymanie załóg karcaczoń, formowanych w r. 1910.

Petersburg, 29 grudnia. (Wl.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa poseł Rotwand wniosł, aby ministeryum handlowe możliwie jaknajprędzej zajęło się utworzeniem izb handlowo-przemysłowych. Oponował hr. Mitte, twierdząc, że nowy minister handlu bez tego przypomnienia przedsięwzięcie odpowiednie iroki. Wniosek przyjęto prawie jednomyślnie.

Petersburg, 29 grudnia. (Wl.) Rada ministrów zgodziła się na odroczenie terminów rozpoczęcia robót około budowy odnogi Strzemioszyce—Piekło na kolejach nadwiślańskich.

Petersburg, 29 grudnia. (Wl.) Leon hr. Tolstoj zapadł ciężko na influencję. Gorączka dochodzi do 40 stopni.

Hr. Zofia Tolstojowa, która przebywa chwilowo w Moskwie, została telegraficznie wezwana do łóża chorego.

Petersburg, 29 grudnia. (P.) Sąd okręgowy, bez udziału przysięgłych, rozpatrywał sprawę redaktora gazety „Nowoje Wrenia“ i współpracownika jej Mienszykowa o wydrukowanie dnia 13 stycznia 1909 r. artykułu „Sąd zemsty“, w którym oceniany był wyrok sądu wojenno morskowego w sprawie Aleksiejewa i Bruta. Mienszykow uniewinniony, Suworyn skazany na 50 rb. kary.

Uralsk, 29 grudnia. (P.) Zachorowały na dżumę trzy osoby, zmarły dwie, cztery osoby pozostają chore.

Portsmouth, 29 grudnia. (P.) Rysownik admirałcy Noulton pociągnięty został do odpowiedzialności o skradzenie 80 planów urządzeń telegraficznych bez drutu na torpedowcu „Wernon“. Posiadając te plany Noulton miał odsłonić rezultaty prac nad udoskonaleniem telegrafu bez drutu w marynarce angielskiej.

Paryż, 29 grudnia. (Wl.) Samobójstwo inżyniera Gilewicza w urzędzie prefektury policyi wywołuje tu wrażenie tem większe, że tego samego dnia odebrał sobie tu życie w więzieniu śledczym rosyjskim Berlinow, uwięziony niedawno za przechowywanie materiałów wybuchowych. Pierwotnie przypuszczano, że sprawa Gilewicza ma charakter czysto kryminalny i że Gilewicz zamordował ohydnie swego sekretarza Podlowskiego (?) w d. 15 października w Petersburgu tylko w celach zysku, chcąc podjąć przypadającą na ofiarę premię asekuracyjną.

Obecnie okazuje się, że samobójstwa Gilewicza i Berlinowa pozostają w ścisłym ze sobą związku. Ponieważ zaś stwierdzono, że Berlinow utrzymywał w Paryżu ścisłe stosunki z Woskriesińskim, wytwarza się osłupiający związek obu tych spraw z przedmiotem dyskusji obecnej w Dumie państwowej i ze sprawą zamordowania szefa ochrony Karpowa. Rzeczy komplikują się zatem w sposób niezmiernie sensacyjny. Oczekiwano są dalsze osłupiające rewelacje.

Paryż, 30 grudnia. (Wl.) Wielką sensację w tutajjszych kołach politycznych wywołuje wiadomość, że b. prezes ministrów Jerzy Clemenceau wystąpił z partji radykalno-socyalnej, której był przywódcą.

Wiedeń, 29 grudnia. (P.) Przedstawicielem cesarza Franciszka Józefa na pogrzebie Wielkiego Księcia Michała Mikołajowicza, będzie arcyksiążę Fryderyk. W świecie arcyksięcia znajdują się będzie deputacja 26-go pułku piechoty, którego szefem był Wielki Książę.

Wiedeń, 29 grudnia. (P.) Izba panów przyjęła we wszystkich czytaniach budżet czasowy, a także traktat z Rumunią i prawo, dające rządowi pełnomocnictwo do zawarcia traktatów z Grecją, Czarnogórzem i Turcją.

Sofia, 29 grudnia. (P.) Odbyło się zebranie w kwestji poprawy położenia ludności bułgarskiej w Macedonii. Uczestniczyli delegaci wszystkich partji politycznych, niektórzy profesorowie uniwersytetu i inni. Mówcy wyliczyli szereg faktów, mogących zwątlie przyjacielskie stosunki Turcją, tak pożądane dla Bułgarii. Uchwalono, że pożądana jest interwencja rządu w sprawie przesłania w Monasterze i w sprawie zamordowania Jowanowicza, oraz iż konieczne jest uświadomienie opinii publicznej bułgarskiej o niezbyt przyjacielskim stosunku władz tureckich do bułgarów.

Konstantynopol, 29 grudnia. (P.) Młodoturcy, Chakkibejowi, posłowi tureckiemu w Pary-

mie, zaofiarowano godność wielkiego wezyra. W razie nieprzyjęcia jej przez Chakkibeja, kandydatami byłiby: prezydent senatu Said pasza i w Londynie, Tewfik-pasza. Ministrowie młodoturcy zatrzymują swe teki.

Wiedeń 29 grudnia. (Wl.) Wielką sensacją polityczną dnia jest wystąpienie na dzisiejszym posiedzeniu izby panów byłego namiestnika Galicyi, hr. Leona Pinińskiego, przeciwko ministrowi skarbu, Bilińskiemu. Piniński, którego łagodność, takt, umiarkowanie i rozsądek polityczny, oraz zalety kryształowego charakteru znane są w kraju i w Wiedniu, atakował plany finansowe Bilińskiego w sposób niezwykle ostry, oświadczył, że obliczone są na szykanę ludności. W kołach politycznych niemieckich, przyzwyczajonych do wzajemnego popierania się polityków polskich, zajmujących urzędowe stanowiska, kampania Pinińskiego wywołuje wrażenie olbrzymie i dla Bilińskiego zabójcze. Kwestya dymisji Bilińskiego, a może i całego gabinetu Bienenrtha, staje się wobec tego niezmiernie aktualną.

Paryż, 30 grudnia. (P.) Wniosek przyjęcia z powrotem na służbę urzędnika pocztowego, dymisjonowanego za propagandę syndykatów urzędniczych, uchylono większością głosów na skutek wyjaśnienia ministra-prezydenta, że nie do parlamentu należy mianować lub uwalniać urzędników, i że uchwałę taką rząd uznałby za votum nieufności.

Paryż, 30 grudnia. (P.) Izba deputowanych przyjęła całkowity projekt reformy taryfy celnej.

Ryga, 29 grudnia. (P.) Naczelnik ryskiej policyi śledczej, delegowany do Zurychu w Szwajcaryi, aresztował Jewtunowicza i poddanego angielskiego Landforda, którzy tydzień temu na mocy dowodów sfalszowanych otrzymali przeszło 80,000 rub. z banków ryskiego handlowego i rosyjskiego dla handlu z zagranicą.

Nowoczerkask, 29 grudnia. (P.) Narada wojskowa postanowiła wydzielić 500,000 desiatyn gruntu, oddać go w dzierżawę i za uzyskane pieniądze wykupić ziemie prywatne. Wybrano komisję, mającą opracować projekt zaludnienia ziem swobodnych.

Tambow, 29 grudnia. (P.) W powiecie kirsanowskim schwymano ośmiu grabieżców z szajki Zarikowa, zabitego dnia 16 grudnia przez strażników.

Broń ich znaleziono w rzece Karai.

Berlin, 29 grudnia. (Wl.) Wielki wezyr Hilmi pasza wręczył sultanowi swoją dymisję we wtorek o godz. 7 ej wieczorem, bezpośrednio po radzie ministrów, na której złożył szczegółowe sprawozdanie o położeniu wewnętrznem i międzynarodowem Turcji. Pośrednim powodem dymisji jest sprawa koncesji udzielonych Anglikom a rozgoryczających Niemcy, bezpośrednio zaś wezwanie komitetu młodotureckiego wystosowane do Hilmiego z żądaniem, aby bezzwłocznie ustąpił. Hilmi konferował z sultanem do późnej nocy; w otoczeniu Hilmiego utrzymywało się przekonanie, że dymisya nie będzie przyjęta.

Niezadowolone młodoturków do Hilmi paszy jest podsycane przez ambasadora niemieckiego. Na teraźniejszy komitet młodoturecki baron Marschall von Biberstein ma wpływ bardzo poważny.

Dzienniki oddane ambasadzie niemieckiej obwiniają Hilmiiego, że za 10 000 funtów chce darować Mezopotamię Anglii. Dotychczas koncesye żeglugi po rzekach ottomańskich nie były nigdy powierzane obcym obywatelom. Oskarżenia zwracają się także przeciw ministrowi skarbu Dżewidowi-baszy, który jakoby brał bakczyzysze od Anglii według metod dawnej epoki. Najwięcej krzyku robią posłowie z Mezopotamii, podjęzeni przez Marschalla. Mimo ich krzyku jednak, parlament uchwalił votum ufaści dla Hilmiiego, co jednak nie powstrzymało Marschalla od dalszych intryg.

Berlin, 29 grudnia. (Wl.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że minister handlu Timaszew niebawem ustąpi, ponieważ działalność jego spotyka się z bardzo ostrą krytyką narówni koł biurokratycznych, jak i koł piectwa moskiewskiego, która popiera kandydaturę Krestawnikowa.

Helsingfors, 30 grudnia. (P.) Gazety donoszą, że w Helsingforsie i innych miastach skandynawskich znaczną liczbę broni salonowej (flowerów—R. „Rozw.“) i naboju do nich, a także rewolwerów i naboju do nich. Jednakże według otrzymanych wiadomości, policya zdołała pochwycić

nie tylko broń salonową, ale także wpaść na ślad zorganizowanego przemysłowego dowozu broni.

Tyflis, 30 grudnia. (P.) Na stacyi Rikzya galezi Cziaturskiej, dnia 28 b. m. o godz. 6 wieczorem przy haltsygnale uległ rozbięciu pociąg pasażerski. Wykoleiły się lokomotywa i wagony z bagażami, pocztowy i pasażerski. Jeden pasażer ciężko ranny. Ruch przerwany.

Kijów, 30 grudnia. (P.) Komitet gubernialny ziemski upoważnił zarząd do przyjęcia udziału w moskiewskim związku ziemstw i wypowiedział się za obowiązkowem drukowaniem komunikatów w gazecie ziemstwa po rosyjsku, a nie po małorusk.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 30 grudnia. (Wl.) Prasa niemiecka sceptycznie zapatruje się na ogłoszony świeżo uspakajający komunikat rządu japońskiego w sprawie sytuacji na Dalekim Wschodzie. „Volk. Zeitung“ pisze: Komunikaty urzędowe zazwyczaj nigdy nikogo o niczem nie mogą przekonać. Przeciwnie Japonii najbardziej zależy na tem, aby jej zamysły przed czasem nie zostały ujawnione. Jeśli więc Rosya wierzy pokojowym zapowiadaniom swojej wschodniej sąsiadki, to tem gorzej dla niej. (Dziwna troskliwość prasy niemieckiej o dobro Rosyi (?) Przep. Red.)

Berlin, 30 grudnia. (Wl.) Sprawa zaarrestowania rosyjskich depozytów banku Mendelsobna wskutek postępowania rządu rosyjskiego, ogłoszona przez agencję petersburską i interwencyi w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych traci charakter prywatnej skargi cywilnej.

Według nadeszłych z Petersburga wiadomości, rząd rosyjski zamierza sprawę oddać sądowi rozjemczemu w Hadze.

W niemieckim ministeryum spraw zagranicznych odrzucają ten punkt widzenia i rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawiają niemieckim sferom rządowym.

Berlin, 30 grudnia. (Wl.) W Berlinie szalał wczoraj orkan, który wyrządził ogromne szkody i częściowo zatrzymał ruch pociągów podmiejskich.

Berlin, 30 grudnia. (Wl.) Niemcy zabiegają usilnie, ażeby projekt organizacyi i budowy floty chińskiej przyjąć w swoje ręce i ażeby tym sposobem sparaliżować wzrastające wpływy Anglii w Chinach i korzystać z tego, jakie delegacya chińska odniosła z pobytu w Anglii. Wpływy te osiągnęły tyle, że nowa delegacya chińska przybędzie 6 stycznia r. p. do Berlina.

Toruń, 30 grudnia. (Wl.) Prasa poznańska przytacza 2 bardzo ciekawe szczegóły, charakteryzujące działania pastora Harchansega i Rosenberga w kierunku germanizowania i nawracania na ewangelicyzm polaków w dzielnicach polskich.

Berlin, 30 grudnia. (Wl.) Z całych Niemiec dochodzą wiadomości o wielkich burzach śnieżnych, z wyładowaniem elektryczności i olbrzymich deszczach, które spowodowały wzbranie rzek. Trwające dalej deszcze grożą powodziami.

Konstantynopol, 30 grudnia. (Wl.) Toczące się od dłuższego czasu rokowania między państwami bałkańskimi, dążące do połączenia tych państw, mają coraz większe widoki powodzenia. Ostatnia wizyta tureckiego ministra skarbu w Białogrodzie i Sofii, przyczyniła się bardzo do nawiazania przyjaznych stosunków i usunięcia istniejącej nieufności.

Rozkład porządku.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolaj Fabryczano—Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.30, b) 1.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.
Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, l) 9.35, k) 10.15, m) 11.25, n) 5.35, a) 8.31, o) 11.05.

OFIARY.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na szwalnię przy Kole panien

Alojzy Dworzaczek 1 rb — Franciszek Zasacki 1 rb.

Na III ciąż ochronę.

(przy łódzkim carz. Tow. dobr.)

Alojzy Dworzaczek 1 rb

Dla najbiedniejszych

Wiktor Czajewski 1 rb. — Waleryan Dudziński 2 ruble — Alfradoszwo Thommeo 1 rb. — Wojciech Lipski 2 rubla. — G Rysiak 2 rb

Na szkołę rzemiosł.

(przy ul. Wodną).

Edmundowie Hille 3 rb — Czesław i Wanda Potz 2 ruble. — Marya i Władysław Kulscy 3 rb.

Dla wygnańców z 63 roku.

Czesław i Wanda Potz 1 rb.

Na upisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego.

Franciszko-two Gralińscy 3 rb

Na Towarzystwo wpisów szkolnych przy 7-klasowej Szkole Handlowej.

Helena i Konstanty Śmiderkowie 1 rb

Na Towarzystwo pomocy szkolnej.

Dr. Józef i Marya Kolińscy 3 rb

Dla uczniów gimnazjum polskiego.

Dr. Józef i Marya Kolińscy 3 rb.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Aleksander Dybczyński 3 rb.

Z WARSZAWY.

* Przejazd ambasadorów.

Wezorem przejeżdżali przez Warszawę do Petersburga ambasador hiszpański hr. de la Vinaza i poseł portugalski A. de Castro.

Pomnik Chopina.

General-gubernator zatwierdził projekt ustawienia w parku Ujazdowskim pomnika Chopina, jednak co do samej postaci projekt przestany został do decyzji ministerium.

* Strzały przy ul. Wroniej.

Wezorem, o godz. 5 po południu, agenci policyjni z rezerwy delegowani zostali do restauracji przy ul. Wroniej № 71, gdzie mieli śledzić jakiegoś osobnika. Jak zwykle w takich wypadkach agenci weszli do restauracji z rewolwerami gotowi do strzału, ukrytymi w kieszeniach. Widocznie skutkiem stuku jeden z agentów potrącony został i to tak niefortunnie, że przygotowany do strzału rewolwer (systemu Browninga) wypalił.

Kula rewolwerowa trafiła drugiego przebranego również w cywilny strój agenta rezerwy policyjnej 19-letniego Władysława Daleckiego w lewe udo. Kula ta przebiła udo i uwięzła w prawej nodze.

Rannego agenta po założeniu opatrunku odwiozło Pogotowie do szpitala Ujazdowskiego.

Z LITWY I RUSI.

Zatwierdzenie wyboru prezydenta. Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło wybór p. Michała Węslawskiego na stanowisko prezydenta m. Wilna.

O szkołę. Sąd w Lidze na Litwie rozpoznał sprawę ks. Taszkunasa, oskarżonego o utrzymywanie szkółki potajemnej w Lacku. Ks. Taszkunas, być może, byłby uniewinniony, ponieważ świadkowie wskazali, iż w tej szkółce przeważnie wykładany był katechizm, ale obciążła go okoliczność, iż pomocnica-nauczycielka nie miała patentu.

Wobec tego ks. Taszkunasa i nauczycielkę skazano na karę po 3 rb.

Władzio Rodzaj

powiększył grono inołków, przeżywszy 19 miesięcy.

Na smutny orząd pochowania drogich zwłok, odbyć się mający w piątek, dnia 31 grudnia 1909 roku, o godz. 1½ po południu, z domu przy ulicy Nawrot № 13, zapraszają

Rodzice i Siostry.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° St.	Temperatur. w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
29/XI 1 pp.	729.9	+ 6.0	91	Pd Z 1	Z dnia 29/XII
29/XI 9 w.	729.6	+ 4.6	97	Pd Z 3	Temperatura max. +6.2° C.
30/XII 7 r.	735.9	+ 0.2	96	Pa Z 3	min. -1.8° C. Opadu 4.2

Praktycznością i oszczędnością bogacą się narody!

Dzięki nadzwyczajnie udatnym zakupom liści tytoniowych, oraz wskutek wysokiej niekonkurencyjnej ceny hurtowej, jesteśmy w możności polecić każdemu nawet bardzo wybrednemu palaczowi

PAPIEROSY

„Extra“ 25 sztuk 10 kop.
15 sztuk 6 kop.

jako niebywałej dotychczas dobroci.

T-wo „Laferme“ w Petersburgu.

LUTNIA

Wieczór Sylwestrowski (taneczny)

Początek o godz. 9 wiecz. Wejście: dla członków 1 rb., dla wprowadzonych gości 1 rb. 50 kop. (Zapisy na kolacje przyjmie bufet T-wo).

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
Gabinet Roentgenowski i Światło-leczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca, St. Jelnickiego
WÓLCZANSKA № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — plac za poradę 60 kop.
Leczenie promieniami Roentgena, lampą Finsena i Kromayera. Prądy o wysokim napięciu (Carsonizacja). Elektroliza, masaże vibracyjne i leczenie gorącym powietrzem. Kąpiele tryczne i sinusoidalne. Badanie krwi na syfilis i badanie mamek z wydawaniem świadectw.
Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano od 12½ do 1½ po południu 2145r

Zatw. przez Min. Spr. Wewn.
szkoła akuszeryjna Dr. Rejsa w Warszawie, Foksal 13, tel. 3592.

Zawis uczenie codz. i początek wykładów 1/12 stycznia 1910 r.
absolwent szkolny daje prawo praktyki w Król i Ces. Egzamin dla absolwentów odbędzie się w styczniu. Do zakładu przyjmują się bezpłatnie osoby, spodiewające się stałości. 2746 10-3

Do wynajęcia od 1 stycznia r. p. mieszkanie składające się z 2-ch dużych pokoi i kuchni z przedpokojem i sypialnią, ułożone na restauracyjnym piwiarńi lub kawiarni Gubernatorska 38. 2921

Wyższa Szkoła Kraju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego. — Moja długoletnia praktyka daje mi możność wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczona została na wystawie srebrnym medalem.
Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe lub prywatne.
Piotrkowska № 23. 1931r

Zarząd Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

ogłasza, iż na mocy 84 go artykułu Ogólnej Ustawy dróg żel., na stacji towarowej Łódź-Kalska, w dniu 21 grudnia 1909 r. (3 stycznia) 1910 r., o godzinie 10-ej zrana, odbędzie się sprzedaż z licytacji partii drzewa opałowego wagi 734 pud. z przesyłki, wystawiane przez H. Deroszyńskiego na okaziciela ze stacji Klesowo dr. Poł. Zach., do Łodzi Kalskiej, za frachtem № 7397, obciążonej zaliczeniem w sumie 53 rb. 2919-1

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej
Dr. SŁ. LEWKOWICZ
 Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.
 Badanie krwi przy syphilisie.
 Zachodnia 33 (obok Lombard, akc.),
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.
 W niedziele od 9-3 Dla pań od 5-6 wiecz 114r

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 Przyjmuje codziennie od 8-1 po południu i od 4-8 wieczorem; w niedziele i święta od 9-2 w poł.
 Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
 ulica Średnia № 5.
 149r

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.
 Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6 pp. 1816

Dr. Zofja Garlicka
 mieszka obecnie
 Nawrot 1 (Piotrkowska 126)
 Telefon 10.14.
 Ch. dr. kobiece, Akuszerya
 9-11 rano, 4-6 po poł 1997r

Dr. Wacław Jasieński
 powrócił.
 PIOTRKOWSKA 108, II-o piętro.
 od 4-6.
 Choroby dzieci. 2547

Dr. med. Z. Golec
 chor. skórne i wenerycz.
 PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. E. Sonnenberg
 Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CIEGIELNIA NA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7 w 76r

**Pierwsza Chrześcijańska
 Lecznica chorób zębów
 i Jamy ustnej**
 teraz: ulica Piotrkowska 133.
 2651r

**Dr. FRANCISZEK
 KOZIOLKIEWICZ**
 (senior)
 (starszy)
 Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8-11 r. od 2 1/2-4 pp. i od 7 1/2-9 w. 1426r

Dr. H. Sadkowski
 asystent C. W. Uniwersytetu
 przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Dzielna № 3.
 od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. Stanisł. Piekarski
 przeprowadził się na ul.
 PIOTRKOWSKA № 115
 choroby weneryczne i skórne
 przyjmuje od 9-10 r. i od 5-7 w.

Dr. med. J. Leyberg
 po wieloletnich studiach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m. Łodzi, Krótka № 5.
 choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.
 Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie 2 1/2-4 1/2; niedziele 9-11. 1489r

Dr. med. Albin FABIAN
 ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Ryнку).
 Choroby narwowe i wewnętrzne.
 Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2751r

Dr. Ignatiew
 Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
 ulica Konstantynowska № 11 m. b.
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 5-8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10-1 w południe. 1054r

Dr. S. SZMITKIND
 Środmia № 2
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
 Leczenie elektrycznością i masażem.
 Przyjmuje od g. 8-11 rano. po 5-8 1/2 wiecz. 469-r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. Jan Pieniążek
 sp. ch. nosa, gardła i uszu
 przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120.
 Przyjmuje od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2 wiecz. w niedziele i święta od 8 1/2-11 rano. 1350r

Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 697r

Dr. DĄBROWSKI
 mieszka: Piotrkowska 97.
 1336r

Dr. M. Papierny
 Akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator warszaw uniwersyteckiej kliniki akusz.
 Przyjmuje do 10 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 4851

Dr. I. Silberstrom
 Ul. Promenada 13 róg Benedykta
 Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje: 12-2 15 1/2-8 w. Panie: 4 1/2-5 1/2 po poł. W niedziele: do 2-9 po poł. 241r

Dr. Wacław Bernard
 przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA № 9.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 (8 1/2-12 r. i 5-7 1/2 pp.; panie od 4-5). 1761 r

Dr. D. Helman
 POWRÓCIŁ.
 Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
 Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 5-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4. obok Dzielnej. 762

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY SKORNE WŁOSOW. WE WENERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cytoskop) I NIE MOCE PŁCIOWE.
 Ul. Południowa № 2.
 powrócił.
 przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. 1420-r

Dr. A. GROSLIK
 Zielona 3.
 Choroby skóry i włosów (usuwanie zbytecznych włosów za pomocą elektrolicy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8 1/2-11 1/2 r. i 6-8 wiecz.; panie 5-6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568 r

Dr. A. STEINBERG
 BENEDYKTA Nr 3
 Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracyjnym), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolicy).
 Gabinet Rentgenowski. (Leczenie promieniami Roentgena oczymy, lupus'u, favus'u i t. p.)
 Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja), choroby cukrowej, otyłości, zwężenia naczyń, podagry, arthritis etc. Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc. etc. 1280 r

Dr. Ark. Goldenberg
 ul. Nawrot № 33
 róg Widzewskiej. Przyjmuje codziennie do 10 rano i od 4 do 7 po poł. — CHOROBY WĘWN, DZIECIENNE I KOBIECE. 1812r

Dr. med. St. Bartoszewicz
 analizy lekarskie
 dla celów dyagnostycznych.
 Zawadzka J., dom Scheblera.
 (Można też przez aptekę B. Gluchowskiego, Dzielna 4, telef. 33) 2922-10 1

Ból głowy i Migrenę
 natychmiast usuwa
Migreno-Nervosin
 Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Znajdź w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 1.20 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

50-100 rb. dam za wyrobienie posady. Skończyłem 2-letnią praktykę magazyniera. Mogę objąć posadę magazyniera, pomocnika ekspedienta, inkasenta lub jaką inną biurową. Kaucya do 1,000 rb. Znam języki: polski, rosyjski i w części niemiecki. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju“ pod „Magazynier“. 2874-3-1

Tylko po Rb. i kop. 20
 Szywane kapelusze męskie ciem. marengo, doskonałe: modne i trwałe E. Aifer, Piotrkowska 9 Wyprzedaż kołnierzy, mufek, czapek etc. bardzo tanio. 2902

KTOBY
 miał do odstąpienia zaraz
 pozwolenie na restaurację
 II-go rzędu zechce złożyć ofertę w Rozwoju pod lit A S 2908

Wakują posady od zaraz: akwizytor w dziale technicznym i od 1 marca akwizytor zarządzającego w dziale asfaltów, dachów i t. p.; prócz polskiego wy magany język niemiecki. Panowie II tylko wyrobieni, energiczni i odpowiedzialni stosunkami zechcą złożyć oferty do adm. „Rozwoju“ sub „H. P. C.“. 2923-3-1

Do wynajęcia
 pokoje z kuchnią i przedpokojem (wodociąg i zlew). Ul. Lotniskowa 17 2920-3-1

DROBNE OGŁOSZENIA.
A.A.A.A.A. Niemkę zagraniczną z dobrem świadectwem poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 5448-2-1

AAAA! 500 rb. otrzymała gimnazystka z francuskim. Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 5411-3-3

AAAA. Tylko co przybyła z francuzką z Paryża poleca Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 5430-3-2

AAA. Inteligentna Izraelitka z świadectwami otrzymującą korzystne posady. Biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 5299w4c4

AAA. Inteligentna wychowawczynią z dobrym niemieckim, świadectwo trzyletnie, oraz kilka niemek zagranicznych od 1 stycznia poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103 5300w4c4

AA! Kobieta uczciwa, która lubi dzieci, znajduje dobre i spokojne miejsce. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 5367 3

Budka z węglem zaraz do sprzedania w dobrym punkcie przy ulicy Lubelskiej № 77. 5426-3-1

Człowiek w średnim wieku z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca za stróża. Ulica Staro Cegielińska 22 u stróża. 5430-2-1

Do pracowni Józefiny potrzebne są kompletne zdolne stanczarki. Piotrkowska 28. 5422-2-1

Do wynajęcia pokój kawalerski od Nowego Roku. Ul. Nowo-Promenada № 19. m. 16. 5149-3-1

Do wynajęcia zaraz pokój duży widny, umeblowany Długa 19 m. 7. 5416-2-2

Dom z placem do sprzedania w Radogoszczu, ulica Ciemna № 12 u gospodarza. 54 8-3-2

Kobieta w starszym wieku, skromnych wymagań, potrzebna do służby do kawalera. Wiadomość Składowa № 12 m. 3 5431-3-2

Kawaler poszukuje mieszkania przy rodzinie zaraz. Oferty w „Rozwoju“ pod T S. 5127-3-1

Młody człowiek, znający język angielski i rosyjski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty uprasza się składać w „Rozwoju“ pod N B. 5372-1

Mama zdrowa ze świętym pokarmem potrzebna zaraz. Wiadomość ul. Pusta № 22, II-le piętro. 5447-3-1

Młodzieniec z elementarnym wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Przejazd 8 Kasa Pożyczkowa. 5434-2-2

Magiel do sprzedania zaraz. Juliusza № 31 m. 25. 5415-3-2

Potrzebny siłozłoz na budowlane gięte roboty, trąbki węgla konstrukcyjne, oraz w niektórych razach mógłby zastąpić wkręfirera Łąkowa № 21 5380 3c3

Przyspaszabiam dzieci sumienie do wszystkich zakładów naukowych. Widzewska № 109-16, front 5184-2-1

Potrzebny jest motor autracyjowy, używany, od 12 do 25 koni. Wiadomość ulica Konstantynowska № 19 u Sikorskiego. 5432-3-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Widzewska 109 — 16, front, II piętro. 5433-2n1

Paniątka z 4-ro klasowym wykształceniem, przyjezdna, poszukuje miejsca kasyerki lub jakie innej posady. Oferty proszę składać w „Rozwoju“ pod „Kasyerka“ 5421-3-1

Potrzebny entuzjasta z kaucją. Biuro dzienników A. Gehal-skiego, Piotrkowska 21. 5425-1

Potrzebne zdolna szwaczki. — Wiadomość Placowa № 9. 5438-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja № 7 m 32 5443-1

Potrzebna od 1-go stycznia 1910 roku do zarządu pierwszorzędną pracownią sukien bardzo zdolna panna, znająca doskonale kroić, posiadająca wykwalifikowany i długoletnią praktykę. Oferty przyjmuje „Rozwój“ sub „Praca“. 5445-2-1

Potrzebny uczeń do rysunku. Włizowska 125 5444-2-1

Potrzebny chłopek do usług. Wiadomość w bufecie II klasy Łódź-Katolice. 5446-3-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Juliusza № 42, front, I-o piętro. Tamże potrzeba kobieta do asystenta. 5395-3c2

Planino piętne z moderatorem tania sprzedam. Wólczańska № 214 m. 2 5-83-2-2

Poszukuję chorąch w domach prywatnych. Widzewska 109 m 16 II piętro. 5339-4c2

Sklep kolonialny do sprzedania Szkołowa 32. 5417-3-1

Sklep kolonialny x piwiarnią zaraz do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość w „Rozwoju“. 5429-2-1

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Składowa № 16. 5417-3-1

Szyję wszelką bieliznę oraz wyprawę, znaczą takową. Wykonuję z wielką starannością, po możliwie niskich cenach — Tamże przyjmuję na mieszkanie przyzwolną panią. Przejazd 46 m. 12. 7486-3-1

Sklepek do sprzedania z powodu choroby. Ulica Wólczańska № 175. 5408-3-3

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Młynarska 54, Bałuty. 5439-2-1

Zaginął dnia 26 grudnia chłopiec szary, lat 11, w czarnym ubraniu, w czapce z szalonym lampasem (na twarzy szalony). Kto by wiedział gdzie się znajduje, zechce zawiadomić: Gubernatorska 42 u stróża. 5428-1

Z powodu zmiany interesu jest sklep do sprzedania zaraz, 10 lat istniejący, z wyrobioną klientelą. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Wartości przeszło 5 tysięcy rubli. Bliższa wiadomość ulica Gubernatorska № 12-44. 5442-2-1

Z magle mało używane do sprzedania. Nowo-Zarzewska № 15. 5421-2-1

4000 rubli bez ryzyka potrzebne są zaraz do rozszerzenia wyrobionej i dobrej już postawionej w Łodzi firmy handlowej (artykuł codziennych potrzeb, masowy), dające poważny zysk. Požadany wspólnik (może być i współpracownik) cichy lub czynny z udziałem w pracy, chrześcijański, najchętniej człowiek inteligentny. Oferty pod adresem: Łódź, Główna Pocztą skrzyżka № 44. Posrednicy wykluczeni. 5431-3-2

Zagubione dokumenty.
 Agnieszka Kotyńska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Scheblera. 53-7-3-3
 Bronisława Kaczarowska z ubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki W. Jacobsona 543 1
 Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Rymera, wyd. z fabr. Grohmana. 5475-1
 Zaginął kwit od paszportu na imię Apolonii Biakowskiej, wydany z fabryki Grohmana. 5436-1
 Zaginął paszport na imię Wacława Piechockiego, wydany z m. Zgierz 5423-3-1
 Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Józefa Krukiewicza, wydana z magistratu Łódź klaso. 5440-3-1
 Zaginął paszport od paszportu na imię Józefa Konarskiego, wydany z fabryki Hofrichtera. 5441-1



Mydło Nafciane

z marką fabryczną **Latarnia Morska**
przygotowane sposobem angielskim
NAJTANSZE i WYDAJNIEJSZE MYDŁO
do prania bielizny.

Przy użyciu trzymać się ściśle sposobu użycia.

HORDLICZKA i STAMIROWSKI w Łodzi.

Hurtowa sprzedaż: **Edmund Bogdański, Dzielna № 30, tel. 11-26.**

Do nabycia we wszystkich sklepach mydlarskich, składach aptecznych i sklepikach.

2822-8-4

!!! Uwaga!!!

Zwraca się uwagę na Zakład
garderoby męskiej, elegancko i niedrogo wykonywanej przez firmę
J. KOZŁOWSKIEGO
1346r Mikołajowska 21.

Handlowiec

znający gruntownie język niemiecki potrzebny jako wojażer na miejscu. Oferty do redakcyi niniejszego pisma pod „K 60“.

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

St. GÓRSKIEGO, Warszawa, Leszno 12. Cena 35 i 60 kop.
Zadać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gladiator. 1384'90 18

Doskonałe

Są
Wina
Chasta

Wina „Chasta” od 40 k. do 2r. za buf.

Skład w Łodzi
ulica Piotrkowska №99

21391

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, Żelaza i Stali

POLECA

węże gumowe (szlauchy) we wszystkich grubościach.
Węże parciane wewnątrz gumowane
Węże parciane pojedyncze i podwójne
Płyty gumowe do pomp, oraz wszystkie
Artykuły techniczne Rosyjsko-Amerykańskiej Fabryki Wyróbów Gumowych w Petersburgu.

1482b

Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Dzienne i Wieczorowe

Półroczne Kursy J. Mantinbanda

w Łodzi, Dzielna 22.

Wydział Handlowo-Buchalteryjny.

Rozpoczął się zapis na następny semestr. Pierwszy wykład odbędzie się w **czwartek dnia 20-go stycznia 1910 roku**, na dziennych o godz. 9 zrana, a na wieczornych o godzinie 8 ej wieczorem.

Na wydziale tym wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych.

Wykłady trwają bez przerwy przez cały rok. Do programu należą: język rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, włoski. Wszystkie te języki wykładane są metodą Berlitz'a przez najlepsze siły nauczycielskie w języku rodzimym w oddzielnych grupach dla nieprzygotowanych i w oddzielnych grupach dla osób więcej zaawansowanych, a na życzenie także w kółkach zamkniętych.

Nauka trwa od 6 miesięcy do 2 lat. Oplata umiarkowana. Nadto wykład języka „**Esperanto**“.

Wydział Kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teorya i praktyka) trwa cały miesiąc.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya Kursów codziennie od 1 po poł. i od 7 — 9 wieczorem.

UWAGA: Lokal został znacznie rozszerzony.

2753-6-3

Handel win i towarów kolonialnych

Kazimierz Wolski

ul. Konstantynowska 8, róg Zachodniej.

Poleca oryginalne **wino szampańskie** wykwentne w smaku

„**Victoria**”

SEC i DEMI SEC REIMS

Poleca również

Wina własnego importu

różnych marek.

2911-1

„Dzwonek Częstochowski”

Pismo poświęcone sprawom Kościoła i Ojczyzny, obficie ilustrowane, w dziesiątym roku istnienia (1910) rozpoczęło druk nader zajmujących powieści; ofiaruje swoim prenumeratorom nadzwyczajne premium: książkę obficie ilustrowaną pod tytułem „**Rólikwie i skarby klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie**” i pamiątkową „**Książkę do nabożeństwa**”.

PRENUMERATA wynosi: rocznie rb. 4, kwartalnie rb. 1. Adres: Redakcyja „**Dzwonka Częstochowskiego**” w Częstochowie.

2862-3

Redaktor **ks. Józef Adamczyk.**

Wydawca **W. Czajewski.**